Nr 475. Kraków, Sobota 16 Października 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Koncasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankforcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directe Rue Caumartin 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

W stulecie wieszcza.

Setna rocznica urodzin Juliusza Słowackiego jest wielkiem świętem ducha i myśli w Polsce. Jest świętem poety, którego imię było uosobieniem najwyższych wzlotów ducha, który mocą swego twórczego gieniuszu, potęgą majestatu swej myśli, rzucił czar nietylko na współczesnych, ale i na potomność.

Tryumf ducha Słowackiego wśród pokolenia dzisiejszego — jest największą ekspiacyą za błędy przeszłości. Nie mógł być zrozumianym przez współczesnych sobie poeta, który myślą wybiegł o pół wieku naprzód, który przeczuł idee, mające stać się wykładnikami programów społecznych i politycznych pokoleń następnych. Przeczuwano go, ale nie zrozumiano tego arystokraty ducha, który w poczuciu swej siły, przemawiał jak jeden z bogów na Olimpie, który w poezyi swej zamknął te pierwiastki, jakie odnaleść się miały dopiero w poezyi europejskiej w pół wieku po jego odejściu.

Błyskami świetnych myśli, potęgą natchnienia patryotycznego, niedoścignioną kolorystyką słowa, przedziwną świeżością myśli oczarował on w pierwszym rzędzie młodzież. Wykarmione jego ideałami, chlebem jego ducha pokolenie, oddaje dziś hołd należny swemu duchowemu ojcu, który bez uczucia fałszywej dumy lub zarozumiałości, świadom potęgi swego wpływu, miał pełne prawo upomnieć się o pomnik z napisem „patri patriae".

Pomnik taki postawił mu już dawno w sercu swojem cały naród. Bo choć go niezupełnie zrozumiano, przecież przeczuto utajoną siłę jego poezyi, potęgę jego wieszczego słowa i wyznaczono mu miejsce w Panteonie narodowym. Naród odczuł, że przemawia do niego wieszcz, który uderza w najżywotniejsze struny ducha, że błyskiem myśli wyprzedza pokolenia, odczuł tętno miłości Ojczyzny w tej poezyi górnej, która poprzez wszystkie osłony brylantowych skier słowa, poprzez wszystkie nastroje messyanistyczne była nawskroś narodową:

A ja tu cały mym Ojczyzny żalem,
Z całą mej ziemskiej Ojczyzny tęsknotą,
Wyciągam ręce, tęsknię za tą złotą,
Za ostatecznym snem naszych rycerzy...

Tak śpiewać mógł tylko wieszcz, który wszystkie swe tęsknoty, wszystkie porywy ducha zamknął w jednem wielkiem uczuciu miłości Ojczyzny, który w sercu swem skupił wszystkie bóle i tęsknoty zbiorowe swoich rodaków i wyśpiewał je w szeregu natchnionych hymnów, zakończonych potężnemi wskazaniami „testamentu":

Lecz zaklinam, niech żywi nie tracą nadziei
I niosą przed narodem oświaty kaganiec!
A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei,
Jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec!

Ta poezya żywa płomienna, świeci jak drogowskaz narodowi, rozświetla wszystkie dziedziny życia, przechodzi w krew pokoleń.

Dziś wszyscyśmy z pod jego znaku, jego wykarmieni poezyą, jego duchem natchnieni. Jeżeli poezya Mickiewicza najwięcej odpowiada potrzebom obronnego i walczącego ducha polskiego, to poezya Słowackiego wzrusza swoją szczytnością duchową i moralną, potęgą lotnego słowa i żywością wyobraźni.

Słowacki stał się w kulturze narodowej twórcą syntezy w sztuce, bo stopił w mistrzowską całość żywioły liryczny, muzyczny, epiczny i plastyczny, a przez to stworzył doskonałą harmonię uczucia, dźwięku, barwy i kształtu.

I na tem polega jego wielkość w literaturze, potęga jego wpływu, w tem leży tajemnica czaru, jaki poezya jego wywiera na dzisiejsze pokolenie. Nadszedł czas panowania nie tylko jego myśli w królestwie ducha narodowego, ale i w sferze sztuki czystej, wielbiącej formę artystyczną. Natchniony wieszcz i największy artysta słowa nie omylił się w przeczuciach swych, wołając do nas:

„Po stokroć duchem jestem wasz,
Oto wam zdaję ślub i straż,
Służycie pod tym samym znakiem,
Kiedym ja w rejestr wpisan jest,
Przyjmijcie mój męczeński chrzest,
Przyjmijcie zapis mego trudu.
W twe ręce składam władzę cudu,
W twe ręce składam Boga sen,
O tobie sen, mój ludu, ludu!"

Program uroczystości.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczynają się w dniu dzisiejszym. Program na dzień dzisiejszy jest następujący:

O godz. 12 w południe uroczyste posiedzenie Rady miejskiej.

O godz. 5 po południu w auli uniwersytetu Jagiellońskiego inauguracyjne posiedzenie Towarzystwa im. Słowackiego.

O godz. 7·30 wieczór uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim z przemową Lucyana Rydla.

Program na jutro, niedzielę, obejmuje:

O godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele N. P. Maryi.

O godz. 11·30 przed południem w gmachu Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarcie wystawy pamiątek i dzieł sztuki, związanych z epoką Słowackiego.

O godz. 3 po południu uroczyste przedstawienie w teatrze ludowym.

O godz. 4 po południu w sali Starego teatru koncert ku czci Słowackiego.

Dekorowanie miasta. Z okazyi obchodu Słowackiego budynki miejskie będą iluminowane nalepkami Tow. Szkoły Ludowej. Dziś i jutro „Koło Pań Straży Polskiej" sprzedawać będzie w Rynku głównym: popiersia Słowackiego, nalepki na okna, widokówki i inne wydawnictwa jubileuszowe. Czysty dochód przeznaczony na budowę pomnika Słowackiego, lub sprowadzenie jego zwłok do kraju.

Na czytelnie robotnicze im. Słowackiego mające powstać w zagłębiu krakowskiem staraniem Koła V im. A. Asnyka T. S. L. w Krakowie, przeznaczają wszystkie krakowskie zakłady fotoplastyczne, a więc: Chromo-Fotoplastikon przy ul. Grodzkiej, Chromo-Fotoskop przy ul. Floryańskiej, Fotoplastyka przy ul. Szewskiej oraz Stereoglob przy ul. Szewskiej 20 proc. z dochodów, uzyskanych w oba dni obchodu jubileuszowego, t. j. dziś w sobotę i jutro w niedzielę. Nadto teatr Kineton w Rynku głównym (Pałac spiski) na ten sam cel od przedstawień w oba wspomniane dni daje znaczną część dochodu.

Przeciw drożyźnie mieszkań.

(*Telefonem.*)

Lwów. Na posiedzeniu komisyi bankowej referował wczoraj pos. Leo o wniosku pos. Landaua w sprawie akcyi zmierzającej do zwalczania coraz bardziej zwiększającej się drożyzny mieszkań w miastach i o petycyi wniesionej przez Związek ekonomiczny urzędników i profesorów w Krakowie. W myśl wniosku referenta uchwalono następującą rezolucyę:

„Wezwać rząd, aby do przyszłorocznego budżetu państwowego wstawił odpowiednią kwotę na poparcie akcyi budowy tanich mieszkań w miastach galicyjskich i aby bezzwłocznie przystąpił do budowy na szeroką skalę budynków na pomieszczenie władz, instytucyi i zakładów rządowych, oraz mieszkań dla funkcyonaryuszy państwowych, zwłaszcza w tych miastach, gdzie stale przebywa znaczna liczba funkcyonaryuszy państwowych i robotników urzędów poczty, kolei i t. p.;

aby rząd przystąpił bezzwłocznie do reformy przestarzałego a wygórowanego podatku domowoczynszowego, oraz poddał stosownej rewizyi przepisy ustawy o ulgach podatkowych dla domów robotniczych;

aby po wysłuchaniu opinii odnośnych zarządów miejskich przystąpiono bezzwłocznie do usunięcia lub przeniesienia na dalszą odległość istniejących rejonów fortecznych, prochowni, magazynów amunicyi, przedewszystkiem w Podgórzu, Krakowie i we Lwowie;

wzywa się Wydział krajowy, aby w porozumieniu z Bankiem krajowym przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej wnioski w kierunku przyjścia z pomocą Stowarzyszeniom budowlanym i gminom, które zajmują się budową zdrowych i tanich mieszkań dla mniej zamożnych warstw ludności miejskiej, czy to przez przystąpienie z większemi udziałami do tych Stowarzyszeń, czy też przez udzielanie Stowarzyszeniom i gminom taniego i wydatnego kredytu i to zarówno na budowę domów mieszkalnych i warsztatów rękodzielniczych, jak na podjęcie przez gminy skutecznej akcyi w dziedzinie nabywania terenów budowlanych, kamieniołomów, budowy własnych cegielni, wapienników, tramwajów i t. p.;

wzywa się wreszcie Wydział krajowy, aby zwołał bezzwłocznie ankietę w sprawie zmodernizowania i podniesienia przemysłu budowlanego w kraju i przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi sprawozdanie w tej sprawie z odpowiedniemi wnioskami.

Sanacya finansów krajowych.

(*Telefonem.*)

Lwów, 16 października.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu obradowano nad sanacyą finansów krajowych i przedłożeniem rządowem o uwolnieniu podatku osobisto-dochodowego od dodatków krajowych.

Pos. Jahl, podniósłszy ważność sanacyi finansów krajowych, przedstawił historyę starań Wydziału krajowego w tym kierunku. Wspomniał o ankiecie reprezentantów wszystkich krajów, poczem omawiał obszernie źródła nowych dochodów, które mogłyby zasilić nadwyrężone fundusze kraju. Jako takie źródła wymieniano podwyższenie podatku od wódki i podatek od tytoniu. Mowca uważa projekt podwyższenia podatku od wódki za niewystarczający i niekorzystny dla finansów krajowych. Według tego projektu bowiem, podwyższając podatek od wódki, państwo chce zabierać 60 prc., tak, iż Galicya otrzymałaby zaledwie 6 prc. O wiele korzystniejszy, zdaniem mowcy, był w tym względzie pierwotny projekt dra Bilińskiego, który przyznawał Galicyi 9,150.000 koron. Wkońcu zastrzegł się mowca przeciw rozmaitym zakusom rządu, które zaczynają się objawiać, a zmierzają do ukrócenia naszej autonomii finansowej.

Pos. Kost Lewicki zaznaczył, że zdaniem Rusinów, wyłączne prawo finansowe, wymiaru i poboru podatków, powinno przejść na państwo.

Pos. Krzeczunowicz przypomniał ustawy podatkowe, projektowane przez rząd w r. 1908, a podwyższające udział krajów w opłatach i zaznaczył, że nowy projekt ma te same błędy, co poprzedni. Rząd tłómaczy się obecnie, że musiał odstąpić od podatku od piwa z powodu zbyt wielkiej opozycyi; ale rząd pozwolił równocześnie krajom nakładać autonomicznie opłaty od piwa. Te dodatki atoli, ileby dały innym krajom możność uporządkowania swoich finansów, Galicyi nie dadzą nic. Gdy zatem wszystkie kraje dostają możność podwyższenia dochodów, ponad to, co rząd dać chciał na wiosnę, Galicya ma mieć o 2,458.000 kor. mniej.

Pos. Piniński podniósł, że w kwestyi sanacyi finansów krajowych każdy następny projekt rządowy jest gorszy od poprzedniego. Sympatyczny był dla mowcy pierwszy projekt ministra Bilińskiego; ale okazało się, że w Austryi wszystkich wolno dotykać, a nietykalnym jest ten, który pije piwo. Drugi projekt dra Bilińskiego jest dla kraju naszego bardzo niekorzystny. Daje nam o 3 miliony mniej niż poprzednio, przy tem samem obciążeniu wódki, a prócz tego są tam inne obciążenia, które wcale nie są dla nas obojętne. Przeciw temu projektowi wszyscy posłowie z Galicyi powinni wystąpić, nietylko posłowie polscy. Jedyne źródło, jakie mamy i którem moglibyśmy uzdrowić nasze finanse, t. j. wódkę, chce nam właśnie zabrać państwo. Mowca apelował wkońcu do Sejmu i do posłów w Wiedniu, aby wszelkiemi siłami starali się niedopuścić do tego rodzaju reformy, która nie jest już sanacyą finansów krajowych przez pomoc państwową, lecz sanacyą finansów państwowych właśnie z kieszeni najuboższego kraju, jakim jest Galicya.

Na tem przerwano obrady do godz. 9 wieczór.

Posiedzenie wieczorne.

Na wieczornem posiedzeniu obradowano w dalszym ciągu nad sanacyą finansów krajowych.

Pos. Henryk Badeni zaznaczył, że w danej kwestyi nie chodzi o sanacyę, lecz o reformę finansów krajowych. Mamy autonomię naszych wydatków, chcemy mieć także pełną autonomię w dziedzinie naszych dochodów, chcemy spełniać obowiązki swoje o własnych siłach, nie potrzebując uciekać się do rządu. Dlatego musimy domagać się reformy finansów takiej, któraby nietylko zapewniła obfite i trwałe źródło dochodów, ale także przewidziała wzrost wydatków, czego powstrzymać nie zdołamy.

Ks. Stojałowski oświadczył, że Galicya przez 40 lat swej autonomii więcej zrobiła, niż Austryacy za lat 70. Mimo to dzisiaj szukają dróg, aby nas wziąć w karby. Dla mowcy jest to bolesne, że wyszło to ze strony ministra skarbu Polaka. Także minister Dunajewski, gdy zaczął ratować finanse Austryi, to ratował je przedewszystkiem kosztem Galicyi. Dosyć już mamy samorządu papierowego, potrzeba nam samorządu finansowego. Lepiej aby nam rząd zwrócił domeny, saliny, dobra koronne. Mowca poruszył rozmaite projekty podatkowe, aby n. p. Austrya dała Galicyi monopol wódczany, wreszcie atakował pos. Pinińskiego za jego powiedzenie, że kanały są niepotrzebne i zwrócił uwagę, że ministrowie powiedzenie to mogą obrócić na naszą niekorzyść.

Pos. Głąbiński zaznaczył, że sanacya finansów musi być złączona z istotną autonomią krajową. Musimy zapewnić sobie większy wpływ na rząd, a to dać nam może tylko szersza autonomia polityczna kraju.

Ponieważ do głosu było jeszcze zapisanych 42 mowców, zamknięto dyskusyę i wybrano generalnych mowców.

Po godz. 1 w nocy, po uchwaleniu kilku wniosków zapomogowych, obrady zamknięto.

Następne posiedzenie dziś o g. 10 rano.

Sejmowe Koło poselskie.

(*Telefonem.*)

Lwów. Posiedzenie sejmowego Koła poselskiego odbyło się wczoraj w sprawie przyjęcia regulaminu Wydziału poselskiego Koła sejmowego, zastępującego Radę narodową i w sprawie wyboru członków tego Wydziału. Ponieważ jednak posiedzenie zwołano tak późno, że nie można było zaprosić na nie wszystkich posłów parlamentarnych, przeto nie obradowano nad porządkiem dziennym. Wyłoniła się natomiast dłuższa dyskusya formalna. Narodowi demokraci wyrazili przez usta pos. Adama życzenie, by proponowany regulamin poddać dyskusyi prasy i opinii społeczeństwa. Rezultatem posiedzenia było tylko to, że postanowiono zwołać polskie sejmowe Koło poselskie zaraz po otwarciu najbliższej sesyi. Gdyby przed tym czasem okazała się potrzeba, Koło mabyć każdej chwili zwołane. Tymczasowo pełnić będzie prowizorycznie obowiązki wybrany w roku ubiegłym Wydział polskiego Koła sejmowego. Narodowi demokraci wstrzymają akcyę, aby do wybrać się mającego wydziału weszła znaczniejsza liczba członków z ich stronnictwa, ponieważ — jak twierdzą — są najpotężniejszem stronnictwem.

Nowy regulamin poselskiego Koła sejmowego zawiera między innemi następujące paragrafy:

§ 3. Rada Narodowa składa się z 24 posłów. Z tej liczby oznacza stronnictwo konserwatywne 7 członków, stronnictwo demokratyczne 7 i stronnictwo ludowe 7, stronnictwo centrum 2, zaś posłowie nie należący do stronnictw, jednego. Koło polskie poselskie zatwierdza ten wybór.

§ 4. Zatwierdzeni przez Koło poselskie członkowie Rady ukonstytuują się, wybierając ze swego grona prezesa, trzech wiceprezesów, skarbnika i sekretarza. W prezydyum mają być wszystkie stronnictwa równomiernie zastąpione. Wybór odbywa się absolutną większością głosów; głosowanie kartkami. Tak ukonstytuowana Rada Narodowa dobierze jeszcze 24 członków z poza swego grona. Kooptowani nie potrzebują być posłami.

Sytuacya w Austryi.

(*Telegramy „N. Reformy"*)

Wiedeń. Następna Rada ministrów nie odbędzie się, jak projektowano, dzisiaj, lecz dopiero w poniedziałek i jak twierdzą, zajmie się głównie przedłożeniami finansowemi rządu. Niewiadomo jest, czy Rada zajmie się także sprawą sankcyonowania niemieckich ustaw językowych. Mimo to ze strony czeskiej utrzymują, że sytuacya nie może się więcej zmienić, albowiem jak twierdzi Korresp. „Centrum", między partyą chrześc.-społeczną a Bienerthem istnieją obowiązujące umowy co do sankcyonowania niemieckich ustaw językowych. Zresztą — zdaniem Korresp. „Centrum" — los gabinetu jest rozstrzygnięty.

„W. Allg. Ztg." ogłasza inspirowany widocznie artykuł o taktyce czeskiej i wywodzi, że prowadzenie bezwzględnej i gwałtownej obstrukcyi nie doprowadzi Czechów do celu, o czem mogli się dotąd przekonać. Czesi mogą prowadzić techniczną obstrukcyę, ale przez gwałtowną hałaśliwą obstrukcyę, wzmacniają tylko pozycyę gabinetu.

Stanowisko Czechów.

Praga. Wszystkie dzienniki czeskie zapewniają, że nie ma mowy, aby ustąpił tylko minister Zaczek, albowiem minister rolnictwa Braf oświadczył, że solidaryzuje się z Zaczkiem pod każdym względem. W razie dymisyi Zaczka ustąpią obaj ministrowie czescy z gabinetu, a przez to, jak twierdzą „Narodni Listy", zmieni się zupełnie podstawa obecnego gabinetu. Bar. Bienerth bowiem utworzywszy ostatni gabinet, otrzymał od korony wskazówkę, aby w gabinecie zasiadało najmniej dwóch ministrów czeskich. Jest więc wykluczonem, aby stanowisko czeskiego ministra rodaka nie zostało ponownie obsadzone; z drugiej zaś strony jest wątpliwem, aby politycy czescy wstąpili do gabinetu Bienertha. Z tego wynika, że przez ustąpienie obu ministrów czeskich cały gabinet jest zachwiany i dymisya gabinetu jest pewną, albowiem nie zależy ona od woli gabinetu, tylko, jak „Narodni Listy" twierdzą, stała się nieodzowną z powodu przekonania panującego w sferach wyższych.

Sejmowe ustawy językowe.

Praga. Komitet wykonawczy czeskiej partyi socyalistycznej uchwalił rezolucyę, potępiającą zachowanie się posłów socyalno-demokratycznych w Sejmie dolno-austryackim, którzy oświadczyli gotowość głosowania z pewnemi poprawkami za niemieckiemi ustawami językowemi.

Przeciw drowi Bilińskiemu.

Pilzno. „Pilzneńskie Listy" ogłaszają bardzo gwałtowny artykuł na ministra Bilińskiego, któremu zarzucają, że bliskiego swego krewnego, oficyała zarządu tytoniowego lwowskiego, Kazimierza Barbaro, zamianował naczelnikiem nowo utworzonej filii zarządu tytoniowego w Pilźnie, z pominięciem innych starszych kandydatów.

Sejmy.

(*Tel. „N. Reformy"*).

Sejm bukowiński.

Czerniowce. Sejm został wczoraj uroczyście otwarty przez marszałka kraju bar. Wassilkę okrzykiem na cześć cesarza. W przemowie swej oświadczył marszałek, że obecnie Sejm zebrał się dla uchwały reformy wyborczej i zapowiedział wniesienie przedłożenia rządowego co do uwolnienia podatku osobisto-dochodowego od dodatków autonomicznych, przyczem wyraził podziękowanie prezydentowi kraju za popieranie wszystkich spraw krajowych.

Prezydent krajowy Bleyleben wspomniał w swej przemowie, że w ostatnim czasie ważne kwestye narodowe, jak podział seminaryum nauczycielskiego na trzy grupy i zaprowadzenie szkół narodowych w Czerniowcach, zostały rozwiązane w sposób zadowalniający; mowca wyraził nadzieję, że tak samo reforma wyborcza będzie załatwioną ku ogólnemu zadowolnieniu.

Po odczytaniu wpływów pos. Wolfiński wniósł, aby sprawę reformy wyborczej traktowano jako nagłą.

Pos. Skedl i Straucher uznają ten wniosek jako przeciwny regulaminowi. W celu zwołania konferencyi przewodniczących klubów, posiedzenie przerwano. Na konferencyi przewodniczących klubów uzyskano porozumienie co do dalszego traktowania formalnego sprawy. Następne posiedzenie odbyło się wczoraj wieczorem.

Sejm morawski.

Berno. Sejm obradował wczoraj nad wnioskiem nagłym posłów czeskich narodowo-konserwatywnych w sprawie zniesienia czesnego na Morawach.

Gdy pos. Kadlczak zabrał głos dla uzasadnienia wniosku, na ławach czesko-postępowego stronnictwa i u socyalistów powstała wielka wrzawa. Słychać było krzyki: To demagogia! — Wśród żywych protestów grupy posłów udają się do marszałka krajowego, który ciągle dzwoni i prosi o spokój. Między posłem Wotrubą (czeski postępowiec) a Ilekiem (narodowo-konserwatywny) przychodzi niemal do bójki. — Mowy posła Kadlczaka zrozumieć nie można z powodu wrzawy.

Wreszcie usiłowaniu kilku posłów udało się przywrócić nieco spokój, jednakże ciągle słychać okrzyki: Oszustwo! Hańba!

Podczas całej mowy pos. Kadlczaka, a także podczas przemówienia następnego mowcy pos. Seufferta, wśród czeskiej partyi postępowej panowała wrzawa. Seuffert oświadczył imieniem swego klubu, iż głosować będzie przeciw nagłości wniosku, ponieważ uważa go za wniosek demonstracyjny, mający tendencyę demagogiczną.

Podczas dalszych obrad pos. Prokesch (socyalista) przylepił na jednej ze ścian sali ogromne plakaty w czarnej obwódce, zawierające napisy w języku czeskim i niemieckim: Cześć Ferrerowi! Hańba jego klerykalnym mordercom! — Marszałek kazał te plakaty usunąć.

Podczas wywodów dalszych mowców socyaliści ponownie rozlepili plakaty na cześć Ferrera; przewodniczący kazał te plakaty usunąć.

Po dłuższej dyskusyi nagłość wniosku Kadlczaka odrzucono.

Po przerwie odbyło się drugie posiedzenie, na którem po załatwieniu kilku spraw bieżących Sejm został odroczony.

Sejm styryjski.

Grac. W Sejmie na zapytanie co do stanu prac komisyi finansowej, oświadczył przewodniczący komisyi bar. Kellersberg, że obecna sytuacya jest nie do utrzymania: propozycye rządu nie nadają się w żaden sposób do sanacyi finansów krajowych. W komisyi finansowej objawiono wielkie rozczarowanie, że zapowiedziana od r. 1896 akcya rządu dla sanacyi finansów krajowych, podług ostatnich oświadczeń na niczem innem nie polega, jak na niesłychanem narzucaniu krajom podwyższenia przez nie podatku od piwa. (Wielka wrzawa.) Komisya finansowa zawiadomiła Wydział krajowy o tem swojem zapatrywaniu i wezwała go, aby także zawiadomił o tem rząd.

Po odczytaniu interpelacyi niemieckich posłów, w której Niemcy żalą się na demonstracye, jakie się ostatnio odbyły w miejscowości Hrastnik, pos. Korosec zaprotestował przeciw temu, że marszałek dopuścił odczytanie interpelacyi, obrażającej Słowieńców, i zarzucił, iż w interpelacyi użyto wyrazu „windyjski" zamiast „słowieński".

Pos. Benkowicz woła: To było ostatni raz, że pozwoliliśmy się tak obrażać (Wielka wrzawa). Posłowie niemieccy wywodzili, że nazwa „windyjski" nie jest obrazą i że także cesarz ma tytuł „pan marchii windyjskiej". Powstaje wielka wrzawa. Słowieńcy stukają o pulty, grożą pięściami, posłowie niemieccy również głośno odpowiadają Słowieńcom, przychodzi do bardzo ożywionych scen. Marszałek ciągle dzwoni.

Wreszcie przewodniczący przerwał posiedzenie i następne naznaczył na 4 godzinę po południu.

Sejm krainski.

Lublana. Na wczorajszem ostatniem posiedzeniu Sejmu kraińskiego przyszło ponownie do nader burzliwych scen, wywołanych przez liberalną partyę słowieńską, która chciała udaremnić uchwalenie nowego regulaminu. Gdy uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej, liberalni Słowieńcy wszczęli ogromny hałas, stukali o pulty i wołali do większości: „Wstydźcie się! Chcecie nas gwałcić!"

Trwało to dłuższy czas, wreszcie marszałek zwołał komisyę dyscyplinarną, która uchwaliła wykluczyć z posiedzenia sześciu liberalnych Słowieńców. Posłowie ci po ponownem otwarciu posiedzenia nie chcieli opuścić sali, zapalili papierosy i kazali sobie przynieść jedzenie. Marszałek Szuklje zagroził im doniesieniem do prokuratoryi państwa. Wówczas jeden z wykluczonych, poseł Triller, rzucił krzesłem o ziemię, tak, że rozleciało się w kawałki. Inni słowieńscy liberali zapalili również papierosy, śpiewali, stukali o pulty i wołali do marszałka i do posła Sustersicza: „Pan jeszcze gorzej postępujesz, niż Abrahamowicz". — Marszałek przerwał posiedzenie i zwołał o godz. pół do 7 wieczorem posiedzenie przewodniczących klubów. Liberalni słowieńscy posłowie zażądali cofnięcia uchwały, wykluczającej sześciu posłów z posiedzenia. — Konferencya pozostała bez rezultatu, ponieważ konserwatywna większość odrzuciła to żądanie.

O godz. pół do 8 wieczór marszałek otwarł powtórnie posiedzenie Sejmu. Pos. Tavczar oświadczył imieniem Słowieńców liberalnych, że opuszczą salę i nie wezmą udziału w dalszych obradach, co też uczynili. Następnie na podstawie referatu Kreka uchwalono nowy regulamin, zaostrzający przepisy dyscyplinarne i dający przewodniczącemu bardzo rozległe prawa wobec członków Sejmu, prowadzących obstrukcyę. Na tem Sejm odroczył się.

Po straceniu Ferrera.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Paryż. „Temps" donosi z Madrytu: Wobec panującego rozgoryczenia z powodu stracenia Ferrera, rząd hiszpański oświadczył, iż za stracenie Ferrera wziął całą odpowiedzialność na siebie. Król nie może być odpowiedzialnym, albowiem rząd nawet nie przedłożył mu wyroku ani do zatwierdzenia, ani do ułaskawienia.

Rzym. „Vita" donosi, że córka Ferrera zwróciła się także do papieża z prośbą o interwencyę, celem ułaskawienia jej ojca.

Paryż. O pochowaniu Ferrera na cmentarzu w Barcelonie donoszą pisma: W ceremonii pogrzebowej pozwolono wziąć udział tylko matce i kuzynce straconego. Głowa Ferrera owinięta była skrwawionemi chustkami. Na szyi widać było zamazaną wapnem ranę od postrzału. Rę-

ce już były czarne. Ferrera złożono do grobu wspólnego. Gdy trumnę ze zwłokami Ferrera spuszczono do grobu, matka jego zemdlała.

Paryż. Przywódca niezawisłych socyalistów, Hervé, ogłasza w swem piśmie „La guerre sociale“ artykuł p. t. „Samobójstwo Alfonsa XIII“. Hervé twierdzi w tym artykule, że zatwierdzenie wyroku śmierci na Ferrera przez króla Alfonsa równa się samobójstwu. Król Alfons — powiada Hervé — skończy tak, jak król portugalski.

Berlin. „Voss. Ztg“ i inne dzienniki zarzucają zagranicznym zastępcom dyplomatycznym Hiszpanii, że nie zawiadamiali swego urzędu o usposobieniu, panującem w całej Europie, aby uchronić Hiszpanię przed tak smutną rolą, jaką odgrywa obecnie z powodu stracenia Ferrera.

Bomby w Barcelonie.

Barcelona. We czwartek wieczorem eksplodowała jeszcze jedna bomba na ulicy naprzeciw pałacu biskupiego.

Cerbere. Z Barcelony donoszą: We czwartek o godzinie pół do 8 wieczór w magazynie fabrykanta fortepianów eksplodowała koło katedry bomba w chwili, gdy przybyły organa policyjne, zawezwane z powodu znalezienia podejrzanego przedmiotu. Przy eksplozyi właściciel magazynu i 3 inne osoby odniosły ciężkie rany.

Wydarzenia w Austryi.

Wiedeń. Także tutejsza ambasada hiszpańska stoi pod silną strażą. Straże stoją wewnątrz i zewnątrz gmachu.

Praga. Policya zakazała zwołanego na niedzielę zgromadzenia żałobnego z wyrazami czci dla Ferrera, ponieważ uznaje to za pochwalanie zbrodni.

Budapeszt. Wieczorem urządziła partya socyalno-demokratyczna uroczystość żałobną z powodu rozstrzelania Ferrera. Wygłoszono gwałtowne mowy przeciw królowi i rządowi hiszpańskiemu.

Tryest. W Sejmie pos. Raskovic wygłosił mowę, w której wspomniał o straceniu Ferrera i wezwał posłów, aby na znak żałoby opuścili salę. Wezwania tego posłowie usłuchali. Wszyscy posłowie socyalno-demokratyczni i narodowo-włoscy posłowie wysłuchali mowy stojąc. Na galeryi klaskano, przyczem rzucono z galeryi kartki z napisem: „Niech żyje Frerrer, precz z klerykalną Hiszpanią“.

Według doniesień dzienników, także na prowincyi odbyły się manifestacye.

Tryest. Podług autentycznych danych, przy czwartkowych rozruchach jeden policyant odniósł ciężkie rany, kilku innych lżejsze. Z rannych po stronie demonstrantów jeden jest ranny od strzału rewolwerowego; inni ranni nie zgłosili się o pomoc lekarską.

Rieka. Mała grupa demonstrantów przeciągała wykrzykując ulicami miasta i udała się przed konsulat hiszpański; demonstranci zostali rozprószeni. Jak słychać, poseł do Sejmu Lanella zamierza wnieść interpelacyę.

Demonstracye we Włoszech.

Rzym. Prawie wszystkie sklepy są zamknięte, tramwaje nie kursują; mimo to na ulicach panuje żywy ruch. Wczoraj przed południem odbyły się zebrania z protestem przeciw straceniu Ferrera. Także w innych miejscowościach odbyły się podobne zebrania.

W Specii strajk wczoraj rano ustał. — W Medyolanie zastanowiono ruch tramwajowy. Także wszystkie sklepy i zakłady przemysłowe zamknięto. Dzienniki medyolańskie wczoraj nie wyszły. Wczoraj po południu odbyły się tutaj zebrania. Dzienniki wzywają do urządzenia ponownie wielkiej ilości zebrań, radzą jednak wstrzymać się od wszelkich wykroczeń i po odbyciu zebrań znowu wrócić do normalnej pracy.

Rzym. W wielu ulicach rozlepiono portrety Ferrera i jego córki; przed portretami tymi odbywają się manifestacye i wygłaszają mowy. W niektórych ulicach demonstranci wybili szyby w oknach wystawowych sklepów, w których wystawiono portrety króla Alfonsa.

Rzym. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem deput. Mazzi zgromadzenie protestujące przeciw straceniu Ferrera, na którem przemawiał oprócz Mazziego także deputowany Bazzilai. Po zgromadzeniu uczestnicy usiłowali przeciągać ulicami, czemu jednakże policya przeszkodziła.

Neapol. Do jednego z tutejszych kościołów jakiś anarchista rzucił podczas nabożeństwa bombę, która eksplodowała, nie wyrządzając większej szkody. Wyleciały tylko szyby w oknach. W kościele zapanowała panika. W ścisku kilka osób odniosło zranienia. Anarchistę owego aresztowano.

Medyolan. Rada miasta uchwaliła nazwać ulicę, na której stoi pałac arcybiskupa, ulicą Ferrera.

Zajścia we Francyi.

Paryż. Podczas czwartkowych demonstracyi, studenci udali się przed ambasadę hiszpańską, **zerwali flagę hiszpańską i chcieli ją spalić**, czemu jednakże policya przeszkodziła.

Lyon. Przed konsulatem hiszpańskim przyszło do burzliwych manifestacyj. Banda apaszów przyłączyła się do demonstracyi. — Obięgali oni kawiarnie; policya dała kilka strzałów rewolwerowych, przyczem kilka osób zraniono.

Paryż. Dzienniki donoszą: Dwie Paryżanki z powodu czytania sprawozdań o straceniu Ferrera, dostały pomięszania zmysłów. Jedna z nich rzuciła się do Sekwany, wołając: „Czekaj chwilkę Ferrer, ja idę do Ciebie“. — Przechodnie wyciągnęli ją z wody.

Lizbona. Odbyły się tu wiece z protestem z powodu stracenia Ferrera. Konsulat hiszpański stoi pod silną strażą.

Barcelona. Oficyalnie zaprzeczają wiadomości o straceniu dwu Francuzów w Barcelonie.

Telegramy

z dnia 16 października.

Wiedeń. Radca dworu Karol Živsa, kierownik Akademii Terezyańskiej i gimnazyum Terezyańskiego, zmarł.

Sankcya ustaw.

Wiedeń. „Wiener Ztg.“ ogłasza sankcyę uchwalonych przez Sejm galicyjski projektów ustaw w sprawie regulacyi Kłodnicy (Miedzuchowskiej) i potoku Brydnica z dopływami, regulacyi Sołoki z dopływami i potoku Macocha z dopływami, oraz odwodnienia bagien rzeszowskich.

Wekerle w Wiedniu.

Budapeszt. Prezydent ministrów dr Wekerle wczoraj o godz. 5 po południu odjechał do Wiednia.

Budapeszt. Dr Wekerle, który dziś przyjęty będzie przez cesarza na posłuchaniu, przedłoży cesarzowi trzy nowe projekty rozwikłania sytuacyi.

Rozbicie rokowań Vlassicza.

Budapeszt. Rokowania Vlassicza o utworzenie gabinetu przejściowego rozbiły się z powodu oporu partyi niezawisłości.

Nowy port angielski.

Londyn. Ks. Walii był obecny przy otwarciu nowego portu w Dower. Port ten jest tak zbudowany, że bez względu na stan wody mogą przybywać do niego „dreadnoughty“. Koszta budowy portu wynoszą 3½ milionów funtów.

Odroczenie podróży carskiej.

Londyn. „Daily Mail“ donosi, że podróż cara do Włoch została w ostatniej chwili ponownie odroczona, z powodu panującego we Włoszech wzburzenia, wywołanego straceniem Ferrera.

Zamach na konsula perskiego.

Londyn. „Daily Telegraph“ donosi z Konstantynopola: Na tutejszego konsula perskiego usiłowano wykonać zamach. Dano do niego kilka strzałów rewolwerowych. Zamach ma podkład polityczny.

Załatwienie zatargu w Charbinie.

Berlin. „Köln. Ztg“ donosi z Petersburga: Dzienniki rosyjskie ogłaszają artykuły donoszące o pokojowym załatwieniu zatargu rosyjsko-niemieckiego w Charbinie i podnoszące konieczność utrzymania dobrych stosunków z Niemcami. „Köln. Ztg“ twierdzi, że ten zwrot w pismach rosyjskich tłomaczyć należy gorączkowemi zbrojeniami Japonii w ostatnich czasach.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 16 października.

Kalendarzyk kościelny: Saturnina m. i Florentyna b.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 06, zachód o godz. 4 m. 46; długość dnia godzin 10 min. 46.

Teatr miejski w Krakowie: „Uroczyste przedstawienie ku czci Słowackiego „Złota czaszka“.

Teatr ludowy: „Mindowe“.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Hamlet“; wieczór: „Niedoperz“.

Ozdobny numer „Nowej Reformy“ z powodu jubileuszu Słowackiego ukaże się dzisiaj po południu o zwykłej porze.

W rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki. — Wczoraj wieczór z okazyi 92 rocznicy zgonu Naczelnika, oświetlono lampkami kamień pamiątkowy w Rynku głównym i ozdobiono go wieńcem o wstęgach czerwonych. Pochód młodzieży, urządzany zwykle w latach ubiegłych z kamienia pamiątkowego pod drzewo „Wolności“, wczoraj nie odbył się.

Rozszerzenie dworca kolejowego. Dnia 25 b. m. odbędzie się w Krakowie komisya reambulacyjna w sprawie rozszerzenia dworca kolejowego. W komisyi tej wezmą udział oprócz przedstawicieli miasta Krakowa, z ramienia dyrekcyi kolei północnej dyrektor bar. Banhans, inspektor centralny Prinz i dr Juliusz Haraschin, dalej ze strony ministerstwa kolejowego: szef sekcyi Kosiński i radca budownictwa Ott, wreszcie szef konserwacyi kolejowej kolei północnej Grosser. Ze strony Wydziału powiatowego krakowskiego weźmie udział w obradach dr Stefan Skrzyński. Komisya obradować będzie pod przewodnictwem radcy namiestnictwa Ustjanowskiego.

Jak się dowiadujemy, na komisyi tej ma zapaść ostateczna uchwała, kiedy będą rozpoczęte roboty około rozszerzenia dworca. Prawdopodobnie rozdanie robót nastąpi z końcem roku bieżącego lub z początkiem przyszłego, a w takim razie roboty rozpoczęłyby się na wiosnę.

Zawody w piłkę nożną. W niedzielę dnia 17 b. m. rozegra „Cracovia“ match z „L. K. P. N.“ („Czarni“) ze Lwowa. W ubiegłym sezonie spotkały się te dwie drużyny dwukrotnie i oba spotkania zakończyły się zwycięstwem biało-czerwonych. Pierwszy match, który odbył się w Krakowie na torze wyścigowym, przyniósł „Cracovii“ wielkie zwycięstwo w stosunku 5:0. Match rewanżowy we Lwowie, do którego „Czarni“ wystąpili z zastosowaniem doświadczenia nabytego podczas swego tournée po Czechach, o mało co nie skończył się na korzyść Lwowiaków, ponieważ stan bramek był już 3:2 na korzyść „Czarnych“. Dopiero niedługo przed końcem zdołali Krakowianie stan bramek wyrównać, a na 10 sekund przed końcem gry celnym strzałem uzyskać zwycięstwo. Niedzielne spotkanie, jakkolwiek prawdopodobnie przyniesie biało-czerwonym zwycięstwo, czego należy się spodziewać po ich ostatniej grze z klubem koszyckim, będzie interesujące tem bardziej, że lwowska drużyna ćwiczyła się pilnie przez całe wakacye i będzie się starała krakowskiemu rywalowi, jeżeli nie wydrzeć, to w każdym razie o ile możności utrudnić zwycięstwo. Początek matchu punktualnie o godz. 3 po południu bez względu na pogodę. Na match ten urządzoną będzie prowizoryczna trybuna.

Z uniwersytetu. Pp. Antoni Joachim Drzewicki, auskultant sądowy, rodem ze Żołyni, i Stanisław Bolesław Kaznowski, kandydat notaryalny z Głogowa, otrzymali wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktorów.

Aresztowanie sprawców rzucania „bomb“. Komisya śledcza z ramienia krakowskiej policyi prowadzi w dalszym ciągu badania oskarżonych, celem ustalenia winy i roli, jaką poszczególni aresztowani odegrali w rzucaniu „bomb“. Podobno wszyscy aresztowani stanowczo wypierają się swego udziału i winy w rzucaniu „bomb“ i starają się wykazać swoje „alibi“ — szczegóły jednak zebrane przez policyę, przemawiać mają na niekorzyść aresztowanych.

Kradzież dynamitu. Do krakowskiej policyi doniesiono, że onegdaj na dworcu kolejowym w Trzebini skradziono z pociągu towarowego 10 kg dynamitu, przeznaczonego do użytku jednej z kopalń.

Komisya cechownicza. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz zamianował profesora uniwersytetu w Wiedniu Langa prezydentem komisyi cechowniczej. — Minister robót publicznych zamianował między innymi członkami komisyi cechowniczej na przeciąg 5 lat prof. uniw. w Krakowie dra Augusta Witkowskiego i prof. uniw. we Lwowie dra Smoluchowskiego.

Rezygnacya pos. Mielżyńskiego? „Kuryer Poznański“ donosi, że hr. Mielżyński, podobno z powodu braku zdrowia, ma zamiar złożyć mandat posła do parlamentu niemieckiego.

Egzekucya w Warszawie. Poprzedniej nocy o godzinie 1, na stokach cytadeli warszawskiej wykonano wyrok warszawskiego sądu wojennego, skazujący na śmierć przez powieszenie Stanisława Marczaka, który w dniu 20 czerwca 1907 roku na ulicy Żórawiej zranił ciężko wystrzałem z brauninga agenta ochrony Grewcowa.

Wypadek na wyścigach. Pisma warszawskie donoszą: Edward Młodecki, który spadł z konia podczas onegdajszych wyścigów, zmarł dnia następnego. Liczył 28 lat i znany był jako jeździec na torach prowincyonalnych w Królestwie. S. p. Młodecki był synem obywatela ziemskiego z Galicyi.

Echa pochodu jubileuszowego w Wiedniu. Z Wiednia telefonują: Poseł do Rady państwa Schuhmeier, przeciw któremu komitet urządzający pochód jubileuszowy wniósł skargę o obrazę czci z powodu podniesionych przez tego posła zarzutów przeciw kierownictwu komitetu, został po czterodniowej rozprawie uwolniony.

Wzloty Parsevala. Ze Sztutgartu telegrafują: Balon „Parseval“, który wczoraj o g. 9 min. 40 wzniósł się z Augsburga, przybył tutaj po południu o godzinie trzy kwadranse na 3.

Aeroplany na usługach poczty. Z Paryża telegrafują: Minister Millerand zamierza w koloniach afrykańskich zastosować aeroplan do usługi pocztowej.

Awiatyka a policya rosyjska. „Russk. Słowo“ pisze: Ledwie zdołali ludzie przypiąć sobie skrzydła do ramion i zacząć zwolna i niedołężnie latać, już czujne oko wydziału policyjnego spieszy odjąć ludziom złej woli możność korzystania ze sztuki lotnictwa w celach występnych. Mianowicie wiceminister spraw wewnętrznych Kurłow okólnikiem swym zalecił władzom prowincyonalnym, by te wprowadziły jaknajściślejszy nadzór nad wzlotami statków sterowych, oraz by zaprowadziły ścisłą statystykę wszystkich istniejących w państwie rosyjskiem aeroklubów i ich członków, nad którymi też władze policyjne rozciągnąć mają tajny nadzór policyjny.

Z wyprawy Cooka na Alaskę. Z Nowego Jorku telegrafują: Barile, który był przewodnikiem Cooka przy wyjściu jego na górę Mac Kinley na Alasce w r. 1906, ogłasza oświadczenie, które potwierdza przysięgą, że Cook na najwyższy szczyt nie dotarł; był przynajmniej jeszcze 14 mil ang. oddalony od szczytu. Cook doszedł wogóle tylko do wysokości 10.000 stóp. Fotografie Cooka, mające przedstawiać szczyt Mac Kinley, zdjęte są z wysokości 7.000 stóp. Cook wpływał także na świadka w redagowaniu notatek, aby zgadzały się z jego opowiadaniami, że był na szczycie góry. Fotograf Cooka, Müller, potwierdził te zeznania. Cook wyraził zdziwienie z powodu zeznania Barile'a i oświadczył, że jeżeli ktoś przedsięweźmie ekspedycyę na Mac Kinley i wejdzie na szczyt, znajdzie tam jego ślady.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 15 października.

HOTEL POLLERA: Michalina Wentzlowa z Rozalina (Rosya), Władysław Hiż z Warszawy, Janina Dobrucka ze Stanisławowa, dr Henryk Pollheim z Kijowa, Franciszek Syrowy ze Lwowa, Jan Wagner z Wąsowa (Król. Pol.), Józefowie Karnkowscy z Szczytnik (Król. Pol.), Jerzy i Jan Zaborowsay z Warszawy, Franc. Więckowski z Myślenic, dr Roman Puzon z Jarosławia, Bronisławowie Trzetrzewińscy z Morska (Król. Pol.), Tadeusz Palacz z Bytomia.

HOTEL pod ROZĄ: Kazimierz Grafczyński z Lublina, Władysław Grzegorzewski, Włodzimierz Gałecki z Warszawy, Jaques Sachsenhaus z Wiednia, Klementyna Bukowińska z Keszthely, Berta Jamnicka z Barina, Maryan i Bronisława Strużyńscy z Głażowa, Konrad i Adela Krajewska z Bolesławia (Król. Pol.), X. Maryan Pometsbach, dr prof. Kazimierz Twardowski ze Lwowa, Konstanty Mełnyk z Knihinina, Mieczysław Frennd z Jarosławia, Janina Heke z Częstochowy, Robert Müller z Wrocławia, Marya Krukowska z Sieniawy.

HOTEL SASKI: K. Skrzędziewski, R. Świętochowski z Warszawy, K. Kafka, E. Paulus z Wiednia, J. Bergman z Wurtenbergu, W. Moraczewski z Karlsbadu, K. Rössler, J. Blatt z Wiednia, S. Mornar z Budapesztu, J. Nuss z Kismartow, R. Franke z Wrocławia, St. Sokołowski ze Lwowa, A. Czuczawa z Wierzbowca, J. Gross, K. Köller z Wiednia.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 15 października **Losy: a) procentowe:** Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 282·75. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 269·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 269·25. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 241·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 95·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złz. 22·60. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 512·—. Clary 40 złr. m. k. 175·—. Pożyczka m. Insbruka 20. złr. 116·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 112·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 78·50. Palffy 40 złr. 220·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 56·65. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 54·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 67·50. Salma 40 złr. m. 275·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 112·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 204·50. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 204·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 537·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.